

GAZETA

LEGNICKA

Nr 161 Poniedziałek, 2 grudnia 1991 r. Cena 1000 zł

PO ŚMIERĆ DO KOŚCIELCA



Fot. Stanisław Celoch

Wczoraj o drugiej w nocy do jednego z najbardziej tragicznych ostatnio wypadków drogowych w kraju doszło na drodze Legnica - Kościelec.

Kierujący volkswagenem - golfem jadący z bardzo dużą szybkością uderzył w przystanek PKS. Samochód został rozbity doszczętnie, co zostało z przystanku widzimy na zdjęciu.

Na miejscu zginęło sześć osób: 21-letni Stanisław B., 28-letni Edward P. oraz dwie kobiety i dwóch mężczyzn o nieustalonej do tej pory tożsamości. Pozostali przy życiu 30-letni Ryszard J. w stanie bardzo ciężkim został przewieziony do legnickiego szpitala

Powróżyć?



Fot. Stanisław Celoch

Jest taki jeden dzień w roku, kiedy Cyganki tracą monopol na przepowiadanie przyszłości. Chodzi oczywiście o popularne Andrzejkę kiedy to, zwłaszcza panienki, starają się dowiedzieć, jak dłużej jeszcze wytrwają w wolnym stanie.

Na naszym zdjęciu "andrzejkowa" zabawa w Technikum Sposobnym w Legnicy. Podobnie bawiono się w wielu innych szkołach.

Rodzinna tragedia

Kolejna małżeńska awantura zakończyła się tragicznym finałem.

29 listopada w godzinach wieczornych w Legnicy przy ul. L. Staffa w czasie wspólnego biesiadowania doszło do ostrej wymiany zdań między Barbarą a Antonim U. W pewnej chwili w rękach Antoniego pojawiła się harcerska finka, którą zadał cios żonie. Ostrze trafiło w klatkę piersiową, powodując duże krwawienie. Mimo szybkiej pomocy lekarskiej kobieta zmarła.

Antoniego U. osadzono w areszcie do dyspozycji Prokuratury.

Dowcipnisie

Dość specyficzne poczucie humoru preferuje młodzież z okolic ulicy Marsa w Legnicy. Wieczorami strach tamtędy przejść, bo co kilka metrów wybuchają petardy. Może przydałoby się więcej patroli policyjnych?

RING WOLNY

Afera z Deco Bankiem wybuchła niczym meteoryt, w naszym mieście było to wydarzenie. Był bank, którego nie było. I były nadzieje...

Afera z fikcyjnym bankiem zgasa. Kto miał na tym przedsięwzięciu zarobić, ten zarobił, kto miał stracić, ten stracił. Życie toczy się dalej. Zostały tylko pieniądze. Można dodać, że na ulicy. I co dziwne nie ma chętnych, by się po nie schylić. Dosłownie. Bo kto z nas raczy podnieść z ziemi porwane sto złotych, nie wspominając o bilonie...

Lekką ręką potrafimy wydać kilkadziesiąt tysięcy w knajpie. Dołożyć do tego sutynapiwek dla kelnerki. Tacy z nas papierowi milionerzy. Jednak gdy zbliża się pierwszy, wielu z nas nie stać na kupienie gazety. Brakuje słowy. I wtedy przypominamy sobie, że przecież taka leżała na ziemi...

Widzimy często w sklepie ludzi wyciągających drżącą ręką banknoty o niskim nominale i płacących nimi za towar. I już coraz rzadziej uśmiechamy się z politowaniem nad ich skrupulatnością. Już coraz częściej liczymy grosz do grosza. I dobrze. Powoli życie zmusza nas do szacunku dla pieniędzy...

Fighter

DZIŚ W NUMERZE:

- * Tragiczny weekend *
- Posel na "bizonie" *
- Bem z Dudkiem *
- Piramida na koniu *
- Ligowy bilans *
- Konfeks dołuje *
- Listy *

Po wizycie księdza kardynała

BISKUPSTWO W LEGNICY

Podczas czwartkowego (28 listopada) spotkania z władzami naszego województwa i miasta, metropolita wrocławski ksiądz kardynał Henryk Gulbinowicz poinformował o papieskiej decyzji, która wnet zapadnie, utworzenia BISKUPSTWA LEGNICKIEGO.

Rozmowy, związane z tym tematem, miały wieloaspektowy, konsultacyjny charakter.

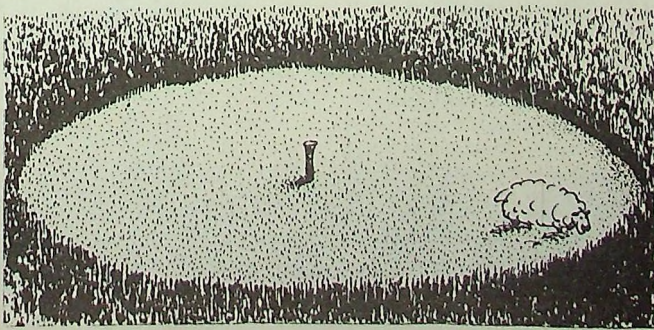
Ksiądz kardynał Henryk Gulbinowicz przyjął również zastępcę generała Dubynina, urzędującego jeszcze szefa PGWAR. Było to kurtuazyjne spotkanie, podczas którego omawiano sprawy związane z przejęciem przez stronę polską obiektów po sowieckiej armii. Uczestnicy spotkania złożyli sobie nawzajem najserdeczniejsze życzenia z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

- * Do 16 grudnia rząd jest zobowiązany do przedstawienia Parlamentowi projektu prowizorium budżetowego na I kwartał 1992 roku.
- * Sekretarz generalny Unii Demokratycznej Piotr Nowina - Konopka zdementował pogłoski o istnieniu frakcji socjaldemokratycznej tej partii.
- * W Warszawie odbyło się dwudniowe posiedzenie Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Liberalnej.
- * Trzech Polaków zostało pobitych w Niemczech przez tamtejszą policję.
- * Prezydent Bush dał do zrozumienia, że Waszyngton nie odszedł od polityki udzielania poparcia cen-

- tralnemu rządowi w Związku Radzieckim.
- * Państwa KBWE poparły wniosek o wysłanie sił ONZ do Jugosławii.
- * Suwerenne republiki Związku Radzieckiego podpiszą porozumienie w sprawie wzajemnego bezpieczeństwa zwane "paktem bezpieczeństwa zbiorowego".
- * A. Otero - przywódca największego ugrupowania terrorystycznego w Kolumbii - oddał się w ręce władz wraz z 35 swymi zwolennikami.
- * W Kalifornii, co najmniej 15 osób zginęło, a ponad 100 zostało rannych w wyniku karambolu na autostradzie.

GALERIA SATYRYKONU





Więści z legnickiego Ratusza

* 27 listopada br. wiceprezydent Eugeniusz Koszka wraz z zastępcą dyrektora PGM W. Frąckiewiczem przyjęli szwedzką grupę reprezentującą firmę Vatt end Torrt, Fuktskadeservice AB z Landskrony, która specjalizuje się w osuszaniu budynków zawilgoconych metodą podciśnieniową przy użyciu ciepłego powietrza, przy jednoczesnym zastosowaniu opasek drenazowych wokół budynku, co obniża zwierciadło wody gruntowej. Przedstawiona oferta nie w pełni nadaje się do użycia w warunkach starej zabudowy Legnicy, z uwagi na jej zwartość, co wiązałoby się z dużymi kosztami związanymi z głębokimi wykopami wokół budynku. Jest ona skuteczna w przypadku budynków wolnostojących. Ponadto zgłoszona oferta nie jest konkurencyjna dla naszego przedsiębiorstwa produkcyjno-handlowo-produkcyjnego "HAL - ART",

działającego na terenie naszego województwa. Wykonuje ono osuszanie budynków z jednoczesnym zabezpieczeniem - w postaci izolacji poziomej - chroniącej budynek przed ponownym zawilgoceniem.

* Zgodnie z nowelizacją ustawy - prawo o ruchu drogowym, kierowcy taksówek osobowych, by móc kontynuować swoją działalność od stycznia 1992 roku, muszą przystąpić do egzaminów kwalifikacyjnych organizowanych przez Kierownika Urzędu Rejonowego.

Tymczasem, jak informuje Wydział Komunikacji Inżynierii Ruchu i Dróg Miejskich UM w Legnicy - 25 listopada br. do egzaminów przystąpiły tylko 24 osoby, spośród których 15 taksówkarzy pomysłnie zdało egzamin, podczas gdy na terenie naszego miasta zarejestrowanych jest 630 taksówek osobowych.

ZARZĄD MIASTA LEGNICY

ogłasza przetarg ograniczony

(dla wykonawców z miasta Legnicy)

na wykonanie gazociągu Ø 80 mm, o dł. 105 mb. ulicy Malczewskiego do budynku przy ulicy Radosnej 9.

Termin składania ofert do dnia 7 grudnia 1991 r., pok. 205 Urzędu Miasta Legnicy, Pl. Słowiański 8.

Bliższych informacji udziela Referat Służb Inwestycyjnych, tel. 220-21, wew. 280. pk. 323.

Rozróby

Coraz niebezpieczniej robić zakupy na legnickim targowisku przy ul. Partyzantów. Rozróby co kilka metrów. Częste są napady na handlu-

jących Rosjan. A później dziwnym się i oburzamy gdy dochodzi do "incydentów" na granicach...

LEGNICKIE MIGAWKI

Fot. M. Pawelek



Legnica, Panorama.

MEANDRY PRYWATYZACJI

W sytuacji gdy w naszym kraju nie ma klasy średniej, gdy rynek jest w powojakach a kredyty bankowe są bardzo drogie, prywatyzacja musi natrafić na przeszkody. A jeżeli dodamy do tego, że wiele przepisów prawnych wzajemnie się wyklucza, że firmy są na skraju bankructwa, że ludzie nie mają pieniędzy na wykup akcji, czy udziałów, to można zadać sobie pytanie, czy polityka państwa w sferze prywatyzacji nie skończy się wielkim bankructwem...

W województwie legnickim jest około 90 przedsiębiorstw, dla których organem założycielskim jest wojewoda. Jednak tylko w przypadku dwóch można powiedzieć, że proces prywatyzacji został zakończony. Są to Lubińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego i PGR Chobienia, gdzie stworzone zostały spółki pracownicze. W pozostałych przedsiębiorstwach proces przekształceń jest w mniejszym lub większym stopniu zaawansowany, bądź się do niego przyczepiają.

PPT WUTEH w Głogowie jest firmą, którą w naszych warunkach można uznać za dobrze prosperującą. Jest tam nowoczesny park maszynowy, istnieje możliwość szybkiego przedstawiania produkcji i jest zbyt na wyroby. Jednak znalezienie drogi prywatyzacji natrafia na przeszkody. Na utworzenie spółki pracowniczej, załogi po prostu nie stać. Jedyny kontrahent gotowy wykupić przedsiębiorstwo wydaje się być mało wiarygodny, natomiast przekształcenie w jednoosobową spółkę skarbu państwa natrafilo na opory dyrekcji, gdyż Rada Nadzorcza przejmie kontrolę nad firmą. Dla tego przedsiębiorstwa proces przekształceń jeszcze się nie rozpoczął, jednak prędzej, czy później będzie musiało do niego dojść i jest to w tej chwili dla załogi problem, z którym nie mogą sobie poradzić. Takich przedsiębiorstw jest więcej.

Organ założycielski, czyli wojewoda, sprawuje nadzór, posiada kompetencje i uprawnienia wynikające z ustawy o przedsiębiorstwie państwowym i ustawy o prywatyzacji. Działalność ta opiera się na pilotowaniu spraw przedsiębiorstw, wyjaśnianiu zasad, metod i dróg przekształceń, oraz rozmowach z radami pracowniczymi i załogami. Można powiedzieć, że jest to forma konsultingu. Natomiast wybór należy do przedsiębiorstwa.

Dominującą drogą przekształceń w naszym województwie jest przekształcenie w spółkę pracowniczą. Wszczęte są również procesy likwidacyjne przedsiębiorstw z przyczyn ekonomicznych. Ten proces może zakończyć się upadłością firmy, jeżeli nie znajdzie się nabywca, który chciałby je wykupić wraz z wierzytelnościami. Również popularną formą są przekształcenia poprzez dzielenie dużych przedsiębiorstw na mniejsze podmioty gospodarcze, co jest procesem przygotowawczym.

Prywatyzacja przedsiębiorstw jest procesem wielotorowym i rozciągniętym w czasie. Natrafia na bariery psychologiczne, prawne i ekonomiczne. Budzi wiele wątpliwości i emocji. Jednak jak się wydaje będzie nadal kontynuowany. Tylko z jakim skutkiem...

listy

Redaktor Naczelny
"Gazety Legnickiej"

W związku z ukazaniem się w Pańskiej Gazecie z dnia 22 oraz 26 listopada br. w rubryce "Zdarzenia" informacji o zdarzeniu w Wojewódzkim Szpitalu, któremu redakcja nadała wymiar afery proszę o opublikowanie stanowiska dyrekcji szpitala w poruszanej sprawie: W wyniku przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego stwierdzam, że opisywane przez Pana Redaktora zdarzenia nie spełnia, niestety, kryteriów "afery", można by dyskusować czy był to incydent czy nieporozumienie. Istotnie prawdą jest, że salowa źle się poczuła (nie zemdlala jak pisze Redaktor) i próbował jej pomóc pielęgniarz, który poszedł po lekarza. Nieprawdą jest natomiast, że lekarz dyżurny nie chciał udzielić pomocy odzywając się w wydrukowany sposób.

Interwenującego pielęgniarza poinformowała, że może udzielić porady jeżeli salowa sama się do niej zgłosi. Po jakimś czasie zapytała pielęgniarza "...i co z tą salową".

Pielęgniarz, który interweniował, potwierdza taki przebieg zdarzeń.

Dla wyważenia oceny zachowania lekarza proszę przyjąć do wiadomości informację, że lekarz dyżurny opiekuje się pacjentami trzech oddziałów, (łącznie ok. 80 chorych), w tym wieloma ciężko chorymi i musi być do dyspozycji chorych na terenie oddziału w każdej chwili.

Lekarz ma obowiązek natychmiastowej interwencji w sytuacjach bezpośredniego zagrożenia życia, co nie miało miejsca.

Przy okazji opisu w/w zdarzenia Redaktor podał do publicznej wiadomości szereg nieprawdziwych, szkodzących środowisku lekarskie-

mu i dobremu imieniu szpitala, informacji.

Nieprawdą jest, że szpital nie wypłaca premii dla pielęgniarek i salowych, chociaż istotnie szpital jest biedny.

Nieprawdą jest, że salowa zastąpiła w pracy pielęgniarki, bo jest to niemożliwe.

Lekarz poradni kardiologicznej, wystawił skierowanie do szpitala przy ul. Reymonta na oddział o profilu kardiologicznym, wobec czego ordynator wewnętrzny o profilu gastrologicznym mógł, w trosce o pacjenta, odmówić przyjęcia na oddział.

Salowa, która sama zgłosiła się do mnie, zdumiona opisem zdarzeń w Gazecie, powiedziała, że ona nie czuje żadnego żalu, ani nie chce wnieść żadnej skargi.

Ponadto dyrekcja szpitala nie podjęła żadnych kroków celem wykrycia informatora Gazety, gdyż najważniejsze sprawy na głowie jak np. leczenie chorych i utrzymywanie dotychczasowy wysoki standard szpitala, nie mając zupełnie pieniędzy.

Zastanawia mnie jeszcze czemu te kłamliwe, bulwersujące środowisko i społeczeństwo informacje miały służyć i nie znajduję innej odpowiedzi jak ta, że widocznie "Gazeta Legnicka" specjalizuje się w publikowaniu trudno sprawdzalnych sensacyjek, bo ludzie to lubią, ludzie kupią i Gazetę przy okazji też.

Dyrektor Woj. Szpitala w Legnicy
mgr inż. Wiesław Woźniak

Do wiadomości:
Ordynator Oddziału Wewnętrznego

Od redakcji:
Gratulujemy dobrego samopoczucia.

Monte-Cassino kontra Lenino

Sprostowanie mojego tekstu, jaki pod powyższym tytułem ukazał się w GL nr 160, a podpisane przez pana Macieja Juniszewskiego prostuje bardzo niewiele, gdyż pan Juniszewski nie zadał sobie trudu, aby podać nazwy jednostek bojowych, które tworzyły Front Ukraiński. Takie jednak potraktowanie sprawy pozwala uzyskać podstawę do obraźliwego komentarza, który, uważam, niegodny jest osoby publicznej, jaką - piastując funkcję radnego w naszym mieście, jest pan Juniszewski.

Z przykrością stwierdzam, że nie doczekał się komentarza, stwierdzony przeze mnie fakt wybierania przez Radę tematów zastępczych, najchętniej o wydźwięku politycznym. Skoro już o polityce mowa, to szkoda, że nie zajął pan stanowiska w sprawie powszechnego deprecjonowania wkładu żołnierzy I i II Armii

WP w wyzwalaniu kraju, co spotyka się ze zrozumiałym niesmakiem byłych żołnierzy.

Mimo wszystko życzę panu wielu mądrych, rozsądnych i szlachetnych decyzji podjętych na łonie rady.

Jacek Szełp

P.S. Jeśli naprawdę cieszy się pan z tego, iż nie jestem nauczycielem, to może pan za to podziękować komitetom: gminnemu w Paszowicach i miejskiemu w Legnicy, nieboszczce PZPR, gdyż dzięki ich staraniom zostałem w połowie lat osiemdziesiątych dyscyplinarnie ze szkoły zwolniony. Zostało to udowodnione na podstawie dokumentów i zeznań świadków przed Wysokim Komisarzem Praw Człowieka i Obywatela w Genewie, w roku 1988.

(J.S.)

Czy wiecie że...

Akademia Rycerska w Legnicy została powołana do życia w 1708 r. Dla jej potrzeb wzniesiono duży gmach w latach 1728 - 1738, a jego wykończenie trwało do 1802 r.

W Akademii studiowali przede wszystkim Ślązacy. Pierwszym uczniem obcego pochodzenia był jedyny Rosjanin studiujący w tym zakładzie - Kurbatow, a pierwszym Polakiem - Michał Stanisław Ślepowron Kamiński z Małopolski, który uczył się tutaj w latach 1711-1714. Naukę pobierali tutaj m. inn.: Antoni Lubomirski - późniejszy pierwszy senator Rzeczypospolitej, Stanisław Lubomirski - marszałek wielki koronny, zastępca dla uporządkowania Warszawy i zreformowania więziennictwa, Andrzej Zamoyski - kanclerz wielki koronny, twórca postępowego kodeksu praw.

PODWÓJNA OFIARA

O wielkim pechu może mówić lubinianin Mieczysław O. 30 listopada idąc ok. godz. 23:00 ulicą Pawią, został zaatakowany przez dwóch napastników, którzy pobili go i skradli zegarek oraz portfel z gotówką. Pokrzywdzony z raną ciętą głowy został przewieziony do szpitala. Po operowaniu rany, zwolniono go do domu. Niedaleko przystanku autobusowego usytuowanego w pobliżu szpitala podeszło do niego trzech mężczyzn, którzy ponownie go pobili. Na szczęście dla Mieczysława O. tym razem pomogli mu oczekujący na autobus ludzie. Ich interwencja wystraszyła bandytów, którzy zbiegli, a Mieczysław O., już do domu, odwiedził policjanci.

Zakłady Przemysłu Odzieżowego "ELPO"

Legnica, ul. Słubicka 2

ZATRUDNIĄ:

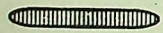
Wykwalifikowane szwaczki

Informacje:

Dział kadr - tel. 216-711

VIDEO-FILMOWANIE

FOTO-USŁUGI



Legnica, tel. 297-69
ul. Merkurego 3/2

WON!

Proszę pana - mówi Agnieszka Żurawicka, członkini Zarządu Międzokółkowej Bazy Maszynowej w Przybkwie - szlag mnie trafił, gdy dowiedziałam się, że Pawlak został postem... Tylko wy podjęliście ten temat, dlatego jestem u was...

...od pierwszego stycznia 1976 roku nasza baza przeszła pod władanie SKR w Krotoszycach. Przekazała ona 18 ciągników, cztery kombajny, dwadzieścia cztery przyczepy i sporo innego sprzętu. Mój Boże, co się potem z tym stało! W 1987 roku pan Pawlak, jadąc po pijanemu jednym z naszych "bizonów", spowodował wypadek drogowy.

Niedługo po przejęciu naszego majątku przez Krotoszyce, zaczęły się dziwne podchody... Z prezesem SKR, za zgodą wiceprezesa WZKRiOR, zawarli umowę panowie Cybruch i Wierzbicki. Umowę na utworzenie tu, u nas, w Przybkwie, stacji CPN. WZKRiOR zatwierdził plany... Kopano doły, robiono betonowe podkłady, przywieziono ogromne baniaki. Dwie trzecie terenu naszej bazy przekazano najemcom. A ta stacja CPN powstała o kilka kroków od węzła wodociągowego, od tej wielkiej wody...

Co wymyśleć, jak ratować rolników, ich kółko? Zwróciliśmy się do pana Szłapińskiego, dyrektora szkoły rolniczej.

Zebrań, z udziałem wszystkich zainteresowanych, odbyło się w czerwcu bieżącego roku. Chcieliśmy odłączyć się od krotoszyckiego SKR, wziąć - jak to mówią w telewizji - nasze sprawy w swoje ręce! Ale na to spotkanie przyjechał pan - teraz poseł - Pawlak. Od razu ryknął, abymy my - to znaczy przedstawiciele MBM w Przybkwie, wynosili się z sali!

Wysłaliśmy, ale chyba ci, co zostali. mówili prawdę prosto w oczy, bowiem za dwa, trzy dni, przyjechała ekipa robotników, która zaczęła likwidować stację CPN-u, wyciągać baniaki z dołów... Pytam się tylko, kto płacił za to, że, sześćdziesiąt arów bazy przez kilka lat było nieużywane... Zakupując te zbiorniki, uszkodzono przy tym stację filtrów... Może właśnie dlatego leci w naszych kranach do dziś brunatna woda.

Dopiero w styczniu br. zabrano te baniaki. Nasza baza oderwała się od SKR w Krotoszycach, ale kto teraz będzie odpowiadał za zagarnięty sprzęt? Za to, co się z nim stało!

OD REDAKCJI

Sprawą przybkwowskiej Bazy i sprzeniewierzonego sprzętu przedstawimy w jednym z najbliższych numerów "GL".

Złapany nożownik

W Lubinie 30 listopada ok. 19.00 idący ulicą pijany siedemnastolatek Wiesław S. podeszedł do grupy nieletnich i zażądał papierosów. Kiedy chłopcy odmówili, dwóch z nich pobili. Jednocześnie wyciągnął nóż sprężynowy i jednego z chłopców skaleczył w klatkę piersiową. Na szczęście cios nie był śmiertelny.

Na ten bandycki postępek zareagował przechodzący nieopodal lubinianin Robert M., który obezwładnił nożownika i oddał go w ręce pilicji.

Młodzi bandyci

Kolejny napad na kobietę miał miejsce w Legnicy w sobotę ok. godz. 17.30. Do idącej ulicą Pomorską Marii S. podeszło dwóch nieletnich, którzy niespodziewanie zaatakowali ją ciosami pięści. Grad uderzeń spadł na głowę i plecy kobiety. Maria S. zachowała jednak przytomność umysłu i głośno zaczęła wzywać pomocy. Szybko zjawili się policjanci, którzy po krótkim pościgu zatrzymali napastników. Okazali się nimi 16-letni Marek S. i 15-letni Sebastian S.

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-PRODUKCYJNE

mercus[®] C O. LTD

JOINT VENTURE FLT-METALL DÜSSELDORF-KGHM POLSKA MIEDŹ S.A. w POLKOWICACH.

Oferuje do sprzedaży hurtowej i detalicznej:

Podzespoły i części zamienne do:

- ładowarek łyżkowych ŁK1 i ŁK2
- spycharek TD 25c i TD 15c
- silników SW 400 i 6CT - 106 "TURBO"
- silników SW 680 "TURBO"
- silników K.T.A. 1150c i DT - 466B

Akumulatory suche: 34 Ah - 165 Ah

Filtry oraz wkłady filtrów

Rozruszniki, alternatory oraz części

Reflektory oraz elementy optyczne

Żarówki samochodowe

Szczegółowe informacje:

tel. 472-811 lub 45-10-75

i 45-18-67 wew. 180, 183, 184.

telex - 0787462, 0787327,

fax - 472100

ZAPRASZAMY!

Polkowice, ul. Kopalniana 11

Fraszka dnia

O chłopach

Bronili Polskę cepem i kosą
by mogli teraz pochodzić bosu.

Ku uwadze

Polska matką wszystkich -
to znaczy niczyja -
gołodupcy nie pchać
do jej cycków ryja.

J. Gabrysiak

TAKSÓWKA 1001



(33)

Kręcika.

- A skąd wiesz, że tak wcześniej wstał? - Dec uśmiechał się ironicznie. Janeczka zarumieniała się.

- Dzwonił do mnie - skłamała, chociaż dobrze zdawała sobie sprawę z tego, że szef doskonale wie, o co chodzi.

Dec zamknął za sobą drzwi, usiadł za swym ciężkim biurkiem. Odrzucił w kąt gazety, wyjął z szuflady kilka teczek z aktami, rozłożył je na blacie.

- Jak lawina - pomyślał. - Jak lawina... Przez cały rok był względny spokój, aż przyszła ta cholerna jesień. Zaczęło się od tego taksówkarza, potem szantaż Koleckiego, śmierć Nadziejaka, Obuchowskiej, Kręcika... To wszystko zaczęło się jakoś zągębiać, chociaż wcześniej nikt nie próbował łączyć tych kilku spraw. Tu chyba kroi się większa afera... Tylko jak i gdzie znaleźć klucz? Żeby tylko nie siedzieli na łbie, nie zawracali dupy, dali spokojnie pracować!

Przypomniał mu się Piast i twarz mu się skurczyła.

- Co za przygłup, psia krew! - Aż walał pięścią w stół. - Pomyśleć tyl-

ko, że taki zdolny facet w idiotyczny sposób zapieprzył sobie karierę! Mógł daleko zajść! I gdzie on się teraz podziewa, powinien już wrócić!

Złapał za słuchawkę.

- Janeczko, połącz mnie natychmiast z komendą w Ostrołęce.

- Wojewódzką?

- No przecież że nie z powiatową...

Po chwili rozmawiał z nadkomisarzem Ambroziakiem.

- Tak, mieliśmy z nim trochę kłopotów, zniknął nam na chwilę z oczu, ale już wszystko w porządku, jest u nas, razem z tą dziewczyną, jak jej tam, Gajewską. No, żoną tego taksówkarza, którego wszyscy szukamy.

- Długo go będziesz trzymał u siebie?

-Nie, Kolski go jeszcze trochę przemagluje i za godzinę, dwie będzie już wracał do Legnicy. Swoją drogą - niezłych gagatków zatrudniać u siebie!

- Już nie zatrudniamy. Będzie musiał chłop odejść.

- Szkoda - odrzekł Ambroziak. - Bo mówiąc poważnie to naprawdę

facet z klasą!

- Nawet ci z największą klasą i talentem muszą wiedzieć, co to jest dyscyplina. Narobił nam niezłego bigosu. Jestem pewien, że gdybyśmy nie pozbyli się go sami, ci z Warszawy uczyniliby to w znacznie gorszy sposób. No, ale to już nie wasze zmartwienie! Dziękuję, cześć, proszę przekazać Piastowi, że ma natychmiast po przyjeździe do Legnicy zgłosić się na komendę. Obojętnie, o której by nie wrócił! Będę na niego czekał.

- W porządku, cześć!

- Poczekaj jeszcze chwilę. Macie tam trupa od nas z Legnicy. Przyślę do was od siebie Kłysa, bo zdaje się, że mamy do czynienia z poważną sprawą.

- Toż przecież jest na miejscu Piast, nie mógłby się tym zająć?

- Mówiłem ci przecież...

- Okey, okey - rzucił Ambroziak i odłożył słuchawkę.

Weszła Janeczka z kawą.

- Skąd wiedziałas, że właśnie mam ochotę wypić coś aromatycznego?

- Szeffe, w końcu pracuję tu nie

od wczoraj... Aha, mam jeszcze telefonogram dla pana. Zaraz przyniosę.

"Jestem u was w poniedziałek, 2 grudnia. Zarezerwujcie noclegi do końca tygodnia. Oczekuję na raporty w sprawie Nadziejaka i wyjaśnienie sprawy Piasta. Tarlak."

- Cholera, tylko jego tu brakowało!

Drzwi się otworzyły i wpadł Kłys. - Przepraszam, że tak bez uprzedzenia. Szeffe, z tym Kręcikiem to niezła afera! Nie sądzi pan, że ta jego śmierć może mieć związek z zabójstwem Krystyny Obuchowskiej w Ostrołęce? Może Piast tam jeszcze jest, może by się tym zajął?

- Drugi mądry się znalazł. Nie marudź, dobrze wiesz, jak stoją jego sprawy. Przekaż wszystko, co trzeba Piechockiemu i jeszcze dziś śmigaj do Ostrołki. Tylko pamiętaj: musisz być z powrotem najpóźniej w niedzielę wieczorem. Tarlak będzie w poniedziałek. A co u Koleckiego?

- Jest ciężko przerażony. Musi szef rozważyć, co dalej robić z nim i resztą pracowników warsztatu. Moim zdaniem Kolecki nie jest czysty...
c.d.n.

JAZZOWE ANDRZEJKI

Legnickie Centrum Kultury zaprosiło 30 listopada na godzinę 17.00 wszystkich miłośników dobrej muzyki jazzowej do sali Akademii Rycerskiej na wspaniały Andrzejkowy Koncert Jazzowy.

W koncercie udział wzięli - "THE NEW SAMI SWOI" z Wayne Bartlett'em oraz Ewa Bem i Andrzej Jagodziński z zespołem "QUINTESENCE". Ludzie, którzy licznie przybyli na koncert nie zawiedli się. Otrzymali ogromną porcję wspaniałej muzyki.

Wayne Bartlett to amerykański, czarnoskóry wokalista jazzowy, który śpiewa od dziewiątego roku życia. Śpiewał wówczas Gospel w programie telewizji amerykańskiej. Wayne powiedział mi, że publiczność spisała się na szóstkę. Był mile zaskoczony obecnością osób dorosłych. Obawiał się tylko o utwory współczesne, myślał, że widzowie zaczną wychodzić z sali.



Na trasę koncertową został zaproszony przez swojego polskiego przyjaciela - Zbigniewa Czerajdę grającego na trąbce w zespole "THE NEW SAMI SWOI".

Bartlett ma dwoje dzieci, które poszły za przykładem ojca i rozpoczęły wokalną karierę.

Jak dowiedziałam się, bliskim przyjacielem Wayne'a w St. Zjedno-

czonych jest Bill Cosby, który znany jest z ulubionego programu "Bill Cosby SHOW".

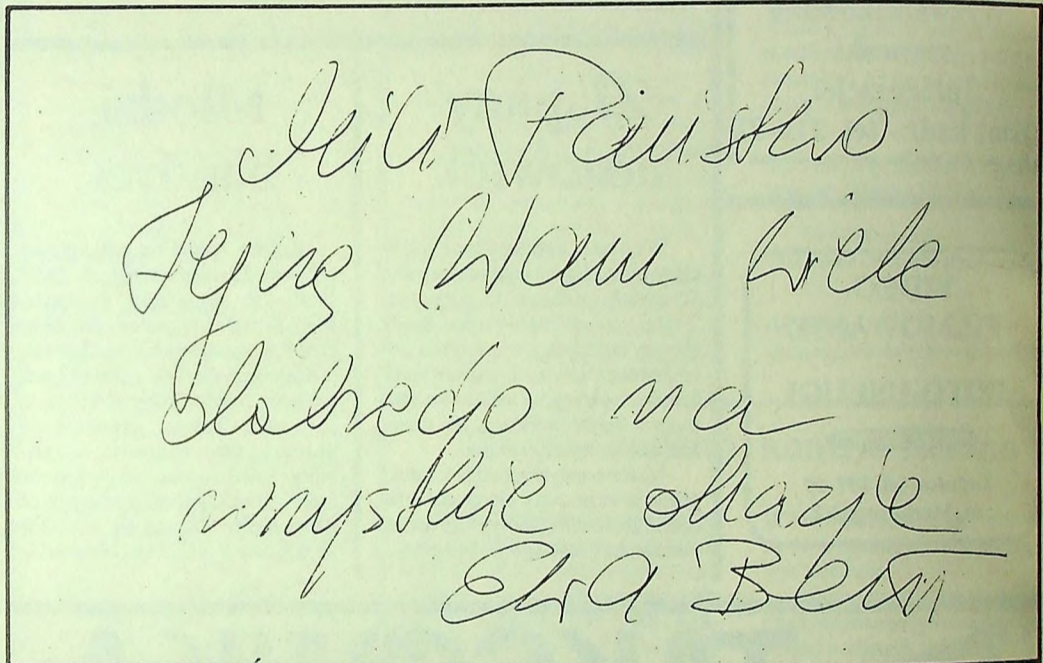
Jazzmon obiecał, że w przyszłości znajdzie czas, aby odwiedzić raz jeszcze Legnicę. Niestety, Wayne Bartlett nie mógł przedłużyć swojego koncertu. Cały zespół musiał udać się do Głogowa na Siódme Spotkania Jazzowe.



Fot. Stanisław Celoch

Drugą część koncertu andrzejkowego wypełnił krótki recital Ewy Bem. Pani Ewa była także zachwycona Legnicą, jak i legnicką widownią. Ma nadzieję, że kiedyś tu jeszcze powróci, chociaż była nie po raz pierwszy. Ewa Bem ma nadzieję, że po powrocie do Warszawy będzie mogła odpocząć, gdyż w styczniu udaje się do Stanów Zjednoczonych. Pani

Bem jest żoną Ryszarda Sibieskiego, dyrektora finansowego firmy JTI. Ma córeczkę - Pamelę - która chodzi do 7 klasy szkoły podstawowej. Mama jest z niej bardzo dumna. Zapytana, co odczuwa, gdy jest proszona o autograf, odpowiedziała: "Cieszy mnie, jeśli ktoś szczerze prosi o autograf".



POMÓC DZIECIOM

Zarząd Wojewódzki Polskiego Czerwonego Krzyża w Legnicy informuje, że z dniem 3 grudnia 1991 r. będzie funkcjonować "Świetlica otwarta".

Polski Czerwony Krzyż postanowił pomóc dzieciom ze szkoły podstawowej w nauczaniu, odrabianiu prac domowych - głównie dzieciom ze środowisk, w których poczucie nie mogą uzyskać żadnej pomocy ze strony swych rodziców, opiekunów.

Z dziećmi pracować będzie młodzież ze szkół średnich, działająca w organizacji czerwonokrzyżskiej, wspólnie z pracownikiem ZWPCK w Legnicy.

"Świetlica otwarta" będzie czyn-

na we wtorki i piątki w godzinach od 15.00-17.00 (również w okresie ferii zimowych) w budynku ZW PCK w Legnicy, ul. Obronców Pokoju 2, I p.

W zależności od potrzeb godziny funkcjonowania świetlicy będą przedłużone.

ZW PCK w Legnicy zaprasza do współpracy, w zakresie douczania, pedagogów dysponujących wolnym czasem, a przede wszystkim nauczycieli języków obcych.

Polski Czerwony Krzyż namawia do udzielania pomocy drugiemu człowiekowi.

Już 3 grudnia czekamy na dzieci, które mają swoje poważne problemy.

Koniec gwiazdy

QUEEN nie nagra już więcej płyt. Leader grupy, Freddie Mercury odszedł, porwany przez dżumę XX wieku.

Brytyjski zespół QUEEN powstał dwadzieścia lat temu. Założycielami byli: Brian May, John Deacon, Roger Taylor i urodzony w Afryce, Freddie Mercury. Przez ostatnie kilkanaście lat, zespół był wymieniany jednym tchem z The Beatles, Rolling Stones czy Led Zeppelin. Pamiętacie ich przeboje? "Bohemian Rhapsody", "Somebody To Love", "We Are The Champions", "Bicycle Race", "Body Language", "Radio Ga Ga", "Innuendu" i wiele innych. Ponad dwadzieścia dużych płyt sprzedanych w milionowych nakładach. Wielkie trasy koncertowe. Miliony fanek i fanów. Niepowtarzalne brzmienie, które rozpoznawali nie tylko znawcy rocka. Czy można napisać coś więcej?

Blues w Legnicy



Fot. Stanisław Celoch

Ireneusz Dudek wprowadzał nas przez przeszło godzinę w bluesowe rytmy podczas koncertu, który odbył się w legnickim teatrze.

PIRAMIDA NA KONIU



W Jarosławce istnieje jeszcze jedyna w Polsce sekcja woltyżerki.

Została ona założona w 1985 roku. I już w tym roku zawodniczki z Jarosławki wygrały turniej w Berlinie Zachodnim. Natomiast w '88 roku na mistrzostwach świata w Austrii zajęły III miejsce i był to ich największy sukces. Jeszcze kilkakrotnie woltyżerki ocierały się o miejsce na podium, chociażby na tegorocznych mistrzostwach Europy w Szwajcarii. Po trzech startach zajmowały trzecią pozycję z szansą na awans. I gdy wydawało się, że medal jest w kieszeni, w ostatniej konkurencji na arenę wyskoczyło dziecko, spłoszyło konia i w rezultacie jedna z zawodniczek spadła na ziemię łamiąc nogę, a zespół spadł na piąte miejsce. Pech, który zresztą towarzyszył naszym zawodniczkom wielokrotnie...

Dla dzieci z Chojnowa, Jarosławki, Rokitek uczestnictwo w zajęciach sekcji woltyżerki to praktycznie jedyna szansa na udział w życiu sportowym.

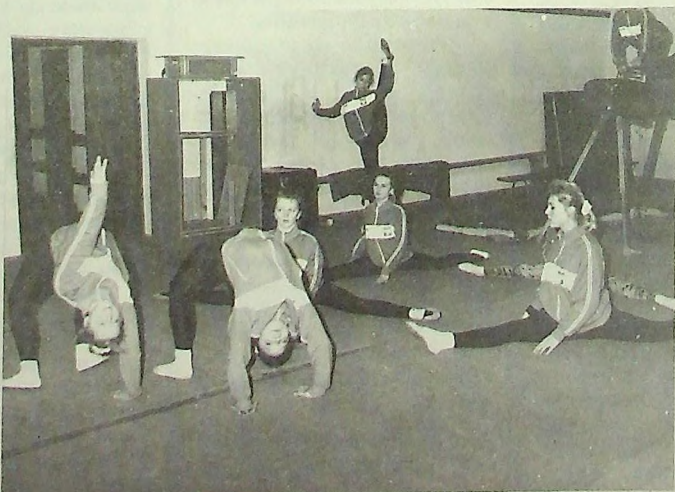
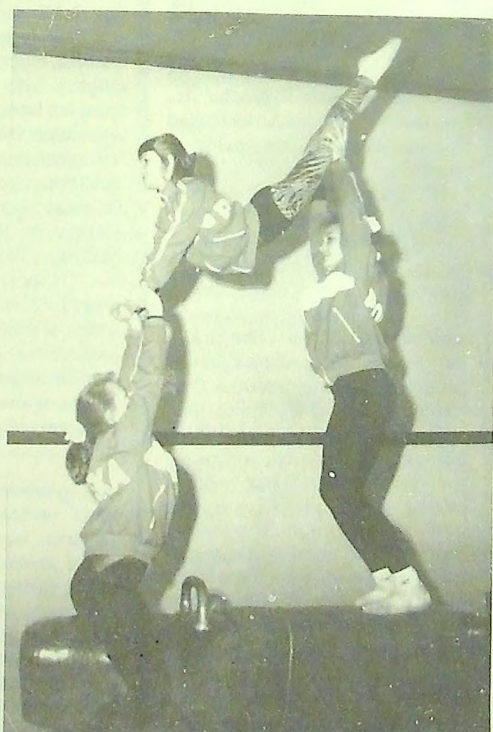
Jest to dyscyplina dla dzieci, typowo amatorska - mówi pani Hanna Kaczyńska, która jest trenerką w Jarosławce i jednocześnie opiekuje się kadrą narodową - dyscyplina, która wymaga od zawodniczek ciężkiej pracy. Jedynym natomiast zyskiem jest dla nich tylko satysfakcja z udziału w zawodach raz czy dwa razy w

roku...

Najmłodszy adept sekcji ma 6 lat. Najstarsza zawodniczka 18. Dla nich najważniejsze jest to, że mogą codziennie obcować ze zwierzętami. Nie zważają na to, że hala treningowa jest nieogrzewana, że cały wolny czas spędzają w stadninie. Wielu z nich miłośców do zwierząt zawiodła do Technikum Hodowlanego, oczywiście o "końskiej" specjalności.

Półowa sukcesu w tym sporcie to koń. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że dzieci różnie go traktują, to musi on być bardzo spokojny. Taki, co nie poniesie, nie ugryzie i nie przydusi... Jednak jego największą zaletą muszą być warunki fizyczne. Im jest większy i dłuższy, tym jest lepszy. Po prostu tylko na dużym koniu można wykonywać grupowe ewolucje. Dla całej sekcji gdzie trenuje kilkadziesiąt dzieci, wystarczają tylko dwa konie.

Woltyżerka robi furorę w świecie. Nie ma tygodnia, by nie odbywały się poważne zawody. W Polsce dyscyplinie tej grozi wymarcie. W Jarosławce jest to chyba jedyna i ostatnia, w której zawodniczki prezentują klasę międzynarodową. Niestety i im zagląda w oczy widmo zamknięcia z powodu braku funduszy. Szkoda by było. A może znajdą się chętni gotowi w jakiś sposób wspomóc tę niedzielną dyscyplinę sportu. Warto!



Fot. M. Pawełek

SPORT

JESIENNE REMANENTY

Z Krzysztofem Pawlicą - trenerem Górnika Polkowice rozmawia Andrzej Lech.

Cel jaki postawił przed sobą i swoją drużyną trener Górnika Polkowice KRZYSZTOF PAWLICA był prosty. Systematyczna praca, pozwalająca w konsekwencji osiągnąć taki poziom gry zawodników, aby nie musieli rozpaczliwie bronić się przed spadkiem z trzeciej ligi. Niewielu jednak wierzyło w powodzenie planów Pawła (tak bowiem nazywają trenera jego podopieczni). A jednak mylili się.



Na zdjęciu od lewej stoją: Rudolf Rupa, (asystent trenera), Roman Mądrachowski, Marek Stępień, Dariusz Zmijowski, Grzegorz Kobyłt, Andrzej Leńczuk, Robert Kotowski, Roman Król, Jacek Masić, Janusz Przybyło, Krzysztof Pawlica (trener zespołu),

- Na wstępie naszej rozmowy podsumowującej zakończoną rundę jesienną, chciałem zatrzymać się na moment przy tych dniach, które miały zdecydować o pełnej realizacji wcześniejszych zadań.

- Bardzo ważnym momentem naszych przygotowań było krótkie zgrupowanie, do którego na szczęście doszło, nie ukrywam, po wielu organizacyjnych zabiegach. Miejsce zgrupowania była Miejska Górka, w której przebywaliśmy jedynie od 27 lipca do 3 sierpnia. Były tam iście spartańskie warunki, których trudny nie wszyscy wytrzymali. Zmobilizowało to pozostałych piłkarzy, czego efektem było tylko dwie porażki na 11 rozegranych spotkań sparingowych...

- ... mimo to odnotowaliśmy pierwszą wpadkę już w inauguracyjnym spotkaniu w Meblarzem z Nowej Soli.

Trudno dziwić się wynikowi, skoro skład naszej drużyny był czystym przypadkiem. Nie grał wówczas Mądrachowski, odsunięty za złote kartki. W ostatniej chwili zrezygnował z gry w zespole Malicki, natomiast młodzi zawodnicy, którzy doszli co

dopiero z juniorów, nie potrafili jeszcze w pełni zrealizować nasze założenia. Po tej niefortunnej wpadce, w miarę upływu czasu i rozgrywanych spotkań, wszystko zaczęło dochodzić do normy i z meczu na mecz nasze poczynania zaczęły przynosić pozytywne wyniki. W pewnej fazie rozgrywek staliśmy się nawet postrachem liderów. Pokonaliśmy przecież, przypominę, odwiecznego rywala Kuźnię Jawor 1:0 i to na jego własnym boisku. Dużą niespodzianką było kolejne zwycięstwo nad liderem Piastem Nowa Ruda. Była to wówczas drużyna, która do 9 kolejki nie straciła bramki. Mecz ten wygra-

Zbigniew Kurzepa (kierow. drużyny)

W dolnym rzędzie: Wojciech Stręk, Krystian Henczyn, Grzegorz Karmelita, Zbigniew Rydzanicz, Mariusz Jurek, Ryszard Zaraza, Robert Biały. Na zdjęciu brakuje: Grzegorza Pisarskiego, Roberta Rzepy i Dariusza Karczmarczyka.

liśmy na własnym boisku 2:1. Później na wyjeździe w Świdnicy pokonaliśmy tamtejszą Polonię 1:0. Mało tego, nie musimy wstydić się również spotkań, po których schodziliśmy z boiska pokonani. Uważam, że trudny naszych przygotowań dały nadsządziwane efekty.

- Spójrzmy zatem na końcową tabelę trzeciej ligi.

- Rozegraliśmy 15 spotkań odnotowując 7 zwycięstw, 4 remisy i tyleż porażek. W konsekwencji zdobyliśmy 18 punktów i 7 pozycję w tabeli. Z przykrością należy stwierdzić, że bilans bramkowy nie jest imponujący: 14 strzelonych i 12 straconych.

- Mając wszystkie dane za sobą, spróbujmy teraz przeanalizować te najważniejsze spotkania oraz gry poszczególnych zawodników.

- Wspólnie z asystentem Rudolfem Rupą i kierownikiem drużyny Zbyskiem Kurzepą prowadzimy od początku objęcia drużyny swoją, bardzo dokładną klasyfikację. Z naszej analizy wynika, że najlepsze mecze były z Lechią Zielona Góra wygranym 2:1, Kuźnią Jawor, Piastem Nowa Ruda i Polonią Świdnica, wszystkie wspomniane mecze wygra-

liśmy, jednak są również i te przegrane z Bielawianką czy Śląskiem Wrocław, które zaliczamy do bardzo dobrych występów. Podsumowując, zdecydowanie najwyższe oceny otrzymały spotkania z Meblarzem Nowa Sól, BKS Bolesławiec i Konfexem Legnica. Natomiast co do zawodników, prowadzimy także punktację w skali ocen od 1-5, oceniając każdego z nich po każdym meczu. W przekroju zakończonej jesiennej rundy najwyższą oceniliście bramkarza Janka Poczta, który otrzymał łączną ocenę 53,5 punktu, co daje mu 3,6 punkta na mecz. Zdecydowaną drugą pozycję ma stoper - Roman Król - 47 punktów. Na trzeciej są ex aequo dwaj obrońcy: Roman Mądrachowski i Zbigniew Rydzanicz po 46 punktów. Piąte miejsce zajął Ryszard Zaraza - 45 punktów. Lider naszej klasyfikacji - Jan Poczta - najlepszy swój mecz rozegrał z Meblarzem i Polonią Świdnicą. Pozostali zawodnicy grali we wszystkich spotkaniach na przeciętnym poziomie.

- Z tego zestawienia wynika jasno, że najlepszą formacją Górnika Polkowice jest defensywa.

- Rzeczywiście tak jest w codziennej praktyce. Biorąc pod uwagę ilość straconych bramek nasza defensywa, w porównaniu z pozostałymi zespołami, oceniona została dosyć wysoko, zajmując piąte miejsce wśród trzecioligowców. W stosunku do ubiegłorocznych rozgrywek nastąpiła wyraźna poprawa w grze defensywnej. Gorzej natomiast ze skutecznością strzelecką. W przekroju całej rundy strzeliliśmy zaledwie 14 bramek, co daje niecałą bramkę w jednym meczu. W tej klasyfikacji na prowadzeniu jest Grzegorz Karmelita i Grzegorz Pisarski - po trzy bramki. Na drugiej pozycji znaleźli się Ryszard Zaraza i Marek Stępień - po dwie bramki oraz po jednej na swoim koncie mają Rydzanicz, Jurak, Rudy i Mądrachowski. Nad skutecznością będziemy musieli popracować.

- Czy trenera i zespół satysfakcjonuje 7 pozycja w tabeli?

- K. Pawlica: Sądę, że powinna być satysfakcjonująca, tym bardziej, że przed sezonem nie zakładaliśmy aż tylu punktów. 18 punktów w dotychczasowej trzecioligowej historii klubu jest rekordową zdobyczą. Przypominę, że w ubiegłym sezonie Górnika Polkowice zdobył jedynie 9 punktów. Należy również pamiętać, że piłka nie lubi zastój. Nie popadajmy w samouwielbienie. Wynik, mimo że cieszy, również zobowiązuje. Nie możemy obniżyć lotu, w związku z czym musimy nadal wytrwale pracować. Czeka nas przerwa w rozgrywkach musi być rozsądnie wykorzystana. Po krótkiej przerwie rozpoczniemy przygotowania do bardzo trudnej, rewanżowej rundy wiosennej. Uważam, że ciągle musimy pamiętać o walce gwarantującej bezpieczną pozycję w tabeli.

- Porozmawiamy przez chwilę o nowym nabytku. Młodym i zdolnym Dariuszu Zmijowskiem.

- Przyszedł do nas z Chrobrego Głogów. Jest zawodnikiem silnym fizycznie, bardzo ofensywnie grającym, przebojowym i o silnym uderzeniu. Debiutował w naszym zespole w końcówce meczu z BKS Bolesławiec i całym meczu w Żaganiu. Jego zaletą, co zauważyłem od pierwszego treningu, wynikają z braku kontaktu z piłką od ponad roku. Dziś, po 6 tygodniowym i bardzo solidnym przygotowaniu, już w naszym klubie, jest w stanie wytrzymać w dobrym tempie 60 minut meczu. Sądę, że Górnika będzie miał z niego pożytek.

- O ocenę rundy jesiennej poprosiłem, podczas

ostatniego treningu, kilku zawodników.

- Zbigniew Rydzanicz, pomocnik: Dużo i na lepsze zmieniło się w naszym klubie i drużynie. Mimo normalnej pracy na dole kopalni i zmęczenia po codziennych treningach gramy coraz lepiej. Dowodem na to jest nasza pozycja w tabeli oraz pamiętne zwycięstwa nad liderami. Najtrudniejszy był mecz z Kuźnią Jawor. Wspaniały mecz i pierwsze od lat zwycięstwo.

- Jan Poczta, bramkarz: Zupelny przypadek sprawił, że zostałem bramkarzem. Do Górnika przyszedłem 4 lata temu z Cementu Raciborowice. Wreszcie zaczynamy się doskonale rozumieć i jeśli tak zagramy w wiosennej rundzie jak w jesiennej, to sądzę, że mamy szansę nawet przesunąć się jedną, dwie pozycje. Zgadza się z oceną trenera - wspaniały mecz wyszedł mi z Meblarzem.

- Roman Król, stoper: Do Górnika trafiłem w lipcu tego roku, po czteroletnim pobycie w Chrobrym Głogów. Będąc bezrobotnym trafiłem do Polkowic, gdzie znalazłem pracę i miejsce w drużynie. Jest to wspaniały kolektyw rozumiejący i pomagający sobie wzajemnie. Runda jesienna utwierdziła nas wszystkich w przekonaniu, że dobry klimat w drużynie i klubie to połowa sukcesu na boisku.

- Roman Mądrachowski, obrońca: filar zespołu, który jest wzorem do naśladowania przez wszystkich, nie tylko młodszych kolegów (od red.). Tuż po awansie Górnika do trzeciej ligi przyszedłem do tego klubu. Było to w 1977 roku, kiedy odszedłem z Zagłębia Lubin. Ten rozdział mojego życia zamknąłem na zawsze. Nie chcę do niego powracać za nic na świecie. Wracając jednak do Górnika. Na początku była to armia zasięzna. Było mnóstwo transferów mniej lub bardziej udanych. Z tamtego okresu niewiele nas pozostało. Jest to bardzo zgrany kolektyw. Nie chciałbym popadać w samouwielbienie, ale uważam, że była to naprawdę udana runda. Nie pamiętam, aby kiedykolwiek Górnika zdobył tyle punktów. To spory zadek na rewanżową rundę. Niemniej jednak trzeba zawsze walczyć do końca, wbrew trudnościom dnia codziennego i wszelkim kłopotom.

- Panie trenerze, co pan na to. Ile w tym wszystkim kurtuazji?

- Uważam, że oni to czują, ponieważ kochają piłkę. Wyrażam ogromny podziw dla tych chłopców. Warunki, w jakich przyszło im pracować i trenować tę dyscyplinę wymagają wielu wyrzeczeń. Te warunki, nie ma co ukrywać, nie należą do najlepszych. Wiele klubów trzecioligowych ma o wiele lepsze warunki. A jednak zespół nie wybrzydza, jest ambitny i stara się dorównać przeciwnikom. Praca zawodowa w kopalni na dole dawała "efekty" w początkowej fazie rozgrywek. Większość zawodników nie wytrzymała kondycyjnie końcówek spotkań. Przeciwnicy przewyższali nas nieomal pod każdym względem. Nie ukrywam, że jestem bardzo mile zaskoczony postawą zawodników w końcówce rozgrywek.

- Wspólna praca zawodowa, doskonały klimat zespołu i w klubie to jedne z wielu argumentów pomagających w uzyskaniu dobrych wyników. Co zatem przeszkadza?

- Marzę, aby zespół mógł punktualnie i regularnie odbywać treningi. Przede wszystkim nie o dotychczasowej porze jaką jest godzina 13.30. Jest to pora obiadowa i na pewno nie sprzyja osiągnięciu dobrych wyników. Znam jednak rzeczywistość i myślę, że nie ma innego wyboru, jak tylko pogodzić się z nią.

- Jako trener jest pan niezależny od zakładu opiekuńczego. Mam na myśli tę bezpośrednią zależność. Czy to poprawia komfort psychiczny?

- K. Pawlica: Ta niezależność wpływa z faktu, że przesyłem już na emeryturę górniczą. Nie ukrywam jednak, że kierownictwo klubu docenia moje walory trenerskie. 18 lat jestem związany z polkowiacką piłką nożną. Znam wszystkich i wszystko na wylot. Przede wszystkim znam się jednak na piłce nożnej. I to dostrzegają moi "pracodawcy".

- A co na te 18 lat z piłką pańską żona?

- Początkowo z trudem przyzwyczajała się do mojej nieobecności, częstych wyjazdów, meczów i treningów. Z czasem przyzwyczajenie przerodziło się w przywiązanie i zainteresowanie dyscypliną męża. Syn jest już dorosły, ma własną rodzinę. Żona natomiast zaczęła jeździć z nami na wszystkie mecze i tak już pozostało. Jest naszym wiernym i szczęśliwym kibicem.

- Nieco wcześniej wspominał pan o wypoczynku a następnie o ostrym przygotowaniu się do rundy wiosennej. Jak zatem będą przebiegały te przygotowania?

- Przedświąteczny wypoczynek każdy z zawodników spędzi w gronie najbliższej rodziny. Natomiast cykl przygotowań rozpoczniemy od odnowy biologicznej. Wykorzystamy jak zwykle nasze wspaniałe obiekty zakładu rehabilitacji w przychodni międzyzakładowej. Trzeba przypomnieć, że niejedynym klubem w Polsce pozazdrościłoby nam takich warunków odnowy. Dzięki temu zakładowi, który jest dla nas wszystkich oazą spokoju oraz wypoczynku fizycznego i psychicznego, a przede wszystkim mgr Kimli, który dba o nasze doskonałe samopoczucie - szybko wracamy do równowagi psychicznej i fizycznej. Jest to ogromna pomoc dla całego zespołu. Tak więc po 3 tygodniowej przerwie świątecznej, 6 stycznia ostro ruszamy do ćwiczeń siłowych i wytrzymałościowych. Korzystać będziemy z naszych obiektów, siłowni i polkowiackiej ścieżki zdrowia. Jedynym kłopotem jaki nas dręczy, to brak sali gimnastycznej. Sądę, że klub dojdzie do porozumienia z jedną z miejscowych szkół i problem ten zniknie. Mam również cichą nadzieję, że do czasu pierwszego spotkania, które rozegramy z Meblarzem, uda nam się zorganizować chociaż tygodniowe zgrupowanie, co z pewnością poprawiłoby nasz cykl przygotowań do wiosennej rundy.

- Czego można Panu, zespołowi i wszystkim sympatykom polkowiackiej drużyny piłki nożnej życzyć?

- Myślę, że tego, aby wiosenna runda nie była gorsza od jesiennej. Jestem przekonany, że stać zespół na poprawienie skuteczności strzeleckiej, co zaowocuje lepszym, mam nadzieję, stosunkiem bramek. Damy z siebie wszystko ku zadowoleniu naszych wiernych kibiców.

- Dziękując Panu za rozmowę życzę pełnej realizacji podjętych zamierzeń. Ponieważ jednak nasza rozmowa odbywa się jakby w przededniu górniczego święta tradycyjnej Barbórki, pozwalam Panu, że złożę najlepsze życzenia Panu, pańskiej rodzinie, wszystkim piłkarzom i ich rodzinom oraz wszystkim sympatykom polkowiackiej piłki, przesyłając jednocześnie tradycyjne pozdrowienie gornicze - szczęście Boże.

Andrzej Lech

Ogłoszenie drobne

Wydzierżawię pomieszczenie o pow. 250 m² - nadaje się na każdą działalność. Wiadomość: tel. 604-26.

Czy Putyra musi odejść?

Nie, nie musi odchodzić. Nie tylko, że nie musi, ale byłoby bardzo źle, gdyby KTOŚ w Kombinacie doszedł do takiego wniosku... Dokładnie przed rokiem Zagłębie Lubin zajmowało wyjątkowo niską lokatę w tabeli, mimo to "nawołaniem" do rozstania się z trenerem Stanisławem Świerkiem. Chodziło o to, że ówczesny styl gry, jakość serwowanych publiczności widowisk były niewątpliwie ogólnie - kiepskie. Kiepskie, choć skuteczne.

Po Świerku nastał Putyra. Zdobył mistrzostwo Polski. Tegoroczna jesień pod względem wyników na pewno stanowiła spore rozczarowanie. Punktem mistrzowie Polski bliżej się strefy spadkowej niż czuba tabeli. Co bardziej nerwowi zaczęli bąkać o odwołaniu Putyry. A przecież mimo tych słabszych wyników lubinianie przez całą jesień zyskiwali pochlebne recenzje za swoje występy. Obecnie Zagłębie potrafi i chce grać ofensywnie. Nie ma tak typowego dla wielu ligowych zespołów człapania po boisku. Pod okiem Putyry rozwinął się talent Grecha, postępy uczynił Najdek i Urbaniak. Daleki jestem od mówienia, że Putyra jest najlepszym szkoleniowcem w Polsce, ale uczciwie trzeba przyznać, że mimo określonych trudności natu-

ry personalnej (kontuzje, kartki, sporo ubytków przed sezonem), jesteśmy na dobrej drodze do zbudowania silnego zespołu. Zespołu, który powinien pokazać klasę już wiosną. Nie znaczy to, że Zagłębie wystartuje w Europejskich Pucharach. Chociaż nie można nie brać pod uwagę tego, że do trzeciej drużyny w tabeli, a więc miejsca gwarantującego start w pucharze UEFA - Zagłębie dzieli tylko pięć punktów...

Wszelkiego rodzaju szemrania nawołujące do odprawienia Putyry są głosami ludzi znających się tylko na futbolu co ja na życiu na Marsie. Na pewno paru facetów z KGHM, a zwłaszcza z Zakładów Górniczych Lubin, lubuje się w instrumentalnym traktowaniu szkoleniowców pracujących w Zagłębiu. Ci miedziowi bonzowie nie potrafią być tolerancyjni wobec trenera, nie ulegającego ich sugestiom dotyczącym składu zespołu. Byłoby idiotyzmem do potęgi wyrzucenie Putyry po zaledwie roku pracy. Jeżeli tymi kategoriami mierzyć efekty pracy miedziowych bonzów, to już dawno należałoby wyrzucić pót dyrekcji Zarządu KGHM.

(jak)

INFORMATOR

Poniedziałek
2 grudnia 1991 r.

Wsch. St. 7.23 Wsch. Ks. 3.22
Zach. St. 15.27 Zach. Ks. 13.04

IMIENINY

Aurelii, Balbiny, Piotra

POGODA

Napływa zimne powietrze z północnego zachodu. Temperatura rano i w nocy do -5°C, w dzień maksymalnie do 6°C. Wiatr słaby, umiarkowany. Możliwość zamglenia. Ciśnienie stałe.

TELEFONY: • Pogotowie Ratunkowe 999 • Straż Pożarna 998 • Pogotowie Policyjne 997 • Pogotowie Wodno-Kan. 993 • Pogotowie Gazowe 992.

LEGNICA

• Pogotowie Ratunkowe Kolejowe 232-89 • Energetyczne 991 • Ciepne 254-96 • Pog. Drogowe 981 • Pog. Telewizyjne 612 • Taxi 210-99 • Informacja PKP 910 • Inf. celna 208-63 • Inf. WPK 237-58 • Informacja turystyczna 288-74 • Inf. usługowa 222-43 • Inf. medyczna 281-51 • Młodzieżowy Telefon Zaufania 988 (czynny we wtorek - piątek - 16-20) • Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 235-41 •

LUBIN

• Pogotowie Energetyczne 991 • Ciepne 44-41-62 i 44-32-62 po godz. 15 • Ratownictwo Górnicze 44-12-53 • Pomoc drogowa 44-42-04 • Inf. PKP 44-18-85 • Inf. PKS 44-11-00 • Inf. WPK 44-64-11 • Inf. turystyczna 44-38-10 • Młodzieżowy Telefon Zaufania 44-11-11 • Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 44-16-24 •

GŁOGÓW

• Pogotowie Energetyczne 291 • Ciepne 33-48-69 • Pomoc drogowa 33-34-50 • Informacja PKP 916, 33-34-77 • Inf. PKS 33-31-11 • Inf. WPK 33-42-99 • Inf. usługowa 33-33-95 • Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 33-31-05 •

ZŁOTORYJA

• Pogotowie Energetyczne 991 • Ciepne 733 • Inf. PKP 655 • Inf. PKS 889 • Inf. turystyczna 746 • Taxi 613 • Lecznicza dla zwierząt 279

JAWOR

• Pogotowie Energetyczne 26-32 • Ciepne 993 • Inf. PKP 910 • Inf. PKS 28-54 • Inf. turystyczna 40-84 • Biuro paszportowe 280-56 • Taxi 919 • Lecznicza dla zwierząt 24-59 •

CHOJNÓW

• Pogotowie Energetyczne 391 • Ciepne 834 • Inf. PKP 229 • Inf. PKS 449 • Inf. turystyczna 591 • Taxi 451 •

APTEKI

Dyżur pełnią:
Głogów - przy ul. Budowlanych, tel. 33-21-52,
Legnica - przy ul. Galińskiego, tel. 246-16,
Lubin - przy ul. Leszczyńskiej, tel. 44-22-42.



Program I

13.25 Wiadomości
13.35-16.00 Telewizja Edukacyjna
13.35 Język francuski (11)
14.15 Język niemiecki (13)
15.30 Uniwersytet Nauczycielski - prezentacje
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Luz - program nastolatków
17.15 Teleexpress
17.35 Flesz - pr. muzyczno-informacyjna
17.55 Sportowy hit
18.05 Kraje, narody, wydarzenia
18.45 Alf - serial prod. USA
19.15 Dobranoc: Reksio
19.30 Wiadomości
20.10 Teatr Telewizji - William Szekspir Burza
22.10 ABC ekonomii - Plac
22.20 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej "S"
23.05 Wiadomości wieczorne
23.30 BBC - World Service

Program II

16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sonda: Przepowiednia
17.15 Gol - mag. piłkarski
17.35 Lekarz też człowiek - (12)
18.00 Fakty
18.30 Ojczyzna - polszczyzna
18.45 Seans filmowy
19.25 Zapraszamy do Dwójki
19.30 Język niemiecki (10)
20.00 Sąsiedzi - Litwa, Białoruś, Ukraina, Rosja
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Ekstra (7): Dzieci - serial dok. ang.
22.20 Marx i Coca Cola - dramat obycz. prod. niem.
23.30 WRO
24.00 Panorama

MTV

7.00 Awake On The Wildside - Rebecca de Ruvo, 10.00 VJ Paul King, 13.00 VJ Simone, 16.00 Wielkie hity - Paul King, 17.00 Raport Coca-Coli - Kristiane Backer, 17.15 MTV At The Movies - Pip Dann, 17.30 MTV News At Night, 17.45 3 From 1, 18.00 MTV Prime - Pip Dann, 19.00 Yo! MTV Raps Today, 19.30 Dial MTV - Rebecca de Ruvo, 20.00 VJ Ray Cokes, 22.00 Wielkie hity, 23.00 Raport Coca-Coli, 23.15 MTV Hit The Movies - Pip Dann, 23.30 MTV News At Night, 23.45 3 From 1, 0.00 MTV's Rock Block - Kristiane Backer, 2.00 Kristiane Backer, 3.00 Nocne video

SCREENSPORT

8.00 Eurobics, 8.30 Jeździectwo, 9.30 Wyścigi ciężarówek, 10.30 Eurobics, 11.00 Sporty motorowe, 12.00 Amerykański football - mecz Notre - Hawaje, 14.00 Rajdy samochodowe, 15.00 Eurobics, 15.30 Superbikes - Stephane Mertens, 16.00 Tenis ziemny: mecz Edberg - Stich, 17.30 Sport Special, 18.00 Go - magazyn sportów motorowych, 19.00 Amerykański football: mecz Penn State - Pittsburgh, 20.00 Revs - sporty motorowe w Anglii, 20.30 Formuła 1 - film dok., 21.00 Sporty zimowe - narciarski cross, 21.30 Zawodowy boks amerykański, 23.00 Gol - hiszpańska piłka nożna, 23.30 Rugby, 0.30 Rajdy samochodowe - mistrzostwa Europy (omówienie sezonu)

RTL PLUS

8.30 Showladen, 9.00 Der Engel kehrt zurueck - serial, 9.45 Reich und Schoen - serial, 10.10 Wettlauf mit dem Tod - serial, 11.00 Showladen, 11.25 Die wilde Rose - serial, 12.15 Delveccio - serial, 13.00 Ein Vater zuviel - serial, 13.30 Klan z Kalifornii - serial, 14.20 Historia Springfildów - serial, 15.05 Dert Clan der Woelfe - serial, 15.50 CHIPS - serial, 16.40 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 18.00 Die wilde Rose - serial, 18.45 Aktualności, 19.15 Das A-Team - serial, 20.15 Sielmann 2000 - podróż do przyszłości, 21.15 Der Mann im schwarzen Fadenkreuz - film fab. USA, 22.55 Magazyn kulturalny, 23.25 Magazyn dla mężczyzn, 23.50 Aktualności, 0.00 Tote werfen keine Schatten - western włoski, 1.15 Alfred Hitchcock przedstawia - serial

Fraszka dnia

Po "sukcesach" Polski w EWG

Liząc dupę Europy nie podstawiamy swojej na kopy.

J. Gabrysiak

Od wtorku witamy na naszych łamach LIGĘ ANGIELSKĄ

Zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że wielu legniczian namiętnie gra w totalizatora sportowego, konkretnie w Ligę Angielską. I właśnie w ostatnim czasie otrzymaliśmy sporo listów - były także telefony - z podpowiedziami, aby na łamach "Gazety Legnickiej" przybliżyć kulisy angielskiego futbolu. Jednomyślnie uznaliśmy, że kupujemy te podpowiedzi. I już od jutra w każdy wtorek obszernie będziemy przedstawiać informacje o lidze angielskiej. Nasz nowy współpracownik Tadeusz Jarzemski omawiać będzie poprzednią kolejkę ligową, a także będzie przedstawiał typy na najbliższy weekend. Mamy nadzieję, że z naszą pomocą legniczanie zaczną trafiać trzynastki...

II LIGA KOSZYKÓWKI

Przegrały

Lechia Tomaszów
Mazowiecki - Konfeks
58:49 (27:28)

Skład: Podczaszy 18, Kurwel 17, Bargiel 6, Zapart 4, Wołyniec 2, Klimek 2.
Dobry występ legniczaniek.

W I poł. w 35 min. wynik na tablicy był 40:40. Fatalna kofcówka i brak odporności psychicznej zdecydował o kolejnej porażce.

TAXI na telefon

258-15
Nie wliczamy kosztów dojazdu do klienta

WIELKI BIZNES wymaga WIELKIEJ REKLAMY.

Powierz to zadanie tym, którzy zrobią to najlepiej.

Agencja "BIT", Legnica ul. Roosevelta 1, II p. tel. 296-02

(wtorki, czwartki, piątki od 9 do 14)

DOM HARCERZA ZAPRASZA

3.12. wtorek godz. 14.15 - Kino lektur szkolnych "W pustyni i puszcy" część I
4.12. środa godz. 10.00 - Poranek muzyczny
5.12. czwartek godz. 15.30 - Impreza mikołajkowa dla dzieci
7.12. sobota godz. 11.00 - Poranek z Mikołajem
10.12. wtorek godz. 14.15 - Kino lektur szkolnych "W pustyni i puszcy" cz. II
11.12. środa godz. 16.00 - Turniej harcerski
12.12. czwartek godz. 16.00 - Wybory Miss Domu Harcerza

14.12. sobota godz. 10.00 - Podsumowanie współzawodnictwa "WĘDRUJEMY"
17.12. wtorek godz. 14.15 - Kino lektur szkolnych "Krzyżacy" cz. I
18.12. środa godz. 16.00 - Wybory Mistera MDK
19.12. czwartek godz. 16.00 - Konkurs ozdób choinkowych
19.12. czwartek godz. 16.00 - Turniej młodych szaradzystów
20.12. piątek godz. 10.00 - Turniej Przedszkoli
21.12. sobota godz. 10.00 - Przegląd stroików świątecznych
27.12. piątek godz. 16.00 - Spektakl teatralny "Jasełka"
28.12. sobota godz. 10.00 - Otwarty Turniej Warcabowy
30.12. poniedziałek godz. 11.00 - Przegląd szopek świątecznych
30.12. godz. 12.00 - Konkurs kołęd i pastorałek
31.12. wtorek godz. 10.00 - Kino lektur szkolnych "Krzyżacy" cz. II

CHP Merkurs

oferuje

do sprzedaży hurtowej piwo czecho-słowackie
pilsner urquell, gambinus, budweiser budwar
i piwo austriackie
kalenberg

a także piwa krajowe w szerokim asortymencie

informacje: C.H.P. "MERKURY", Jelenia Góra ul. Okrzei 20
tel. 232-10, fax 249-15, telex 075521 lub 075362,
Kamienna Góra, tel. 26-49

USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA "ZAGŁĘBIE" W LEGNICY ZAPRASZA:

Właściciele sklepów do hurtowni artykułów spożywczych przy ulicy Piastowskiej 58, czynnej codziennej od 8.00 do 16.00. Oferujemy przede wszystkim wyroby Kaliskich Zakładów Koncentratów Spożywczych "WINIARY", której jesteśmy przedstawicielem.

Klientów do swojego sklepu mieszczącego się przy ulicy Piastowskiej 58, w którym proponujemy bogaty wybór pościeli, kurtek, damskich bluzek oraz kosmetyków.

Sklep czynny jest w godzinach od 9.00 do 17.00

OFERUJE:

W zakładzie produkcyjnym przy ulicy Spokojnej nr 7 (obok stacji CPN) pełny asortyment plandek samochodowych i gospodarczych wykonywanych technologią zgrzewaną prądów wysokiej częstotliwości, w tym na indywidualne zamówienia.

Usługi te wykonujemy z materiału własnego lub klienta, co znacznie obniża cenę.

Zakładamy linki celne z okuciami.

**ZAPRASZAMY
DO SKORZYSTANIA Z
NASZYCH PROPOZYCJI!**

Telefony:

- HURTOWNIA - 222-74

- PRODUKCJA PLANDEK - 296-71, 218-41

Gazeta Legnicka. Dziennik. Adres redakcji: Legnica, 59-220 ul. Dzierżyńskiego 4 tel. 282-38, telex 0787282 fax 29786
Redaktor naczelny: Witold Podcworthy. Skład komputerowy: Ośrodek Informatyczny WUS. Druk: Spółdzielnia "Poligraf".
Ceny ogłoszeń: drobne - 2 tys. zł za słowo, ramkowe - 5 tys. zł za cm²
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Wydawca: Wydawnictwo Alfa sp. z o.o. Id. 390001678. Konto: Bank Zachodni. Oddział Legnica nr 383800-11080-136.
Prenumeratę można zamawiać w Oddziale Wojewódzkim "Ruch" w Legnicy (ul. 8 Lutego 30, tel. 270-41 w. 201) oraz w Oddziałach "Ruch" w Lubinie (ul. Słowiańska 4, tel. 44-14-03) i Głogowie ul. Budowlanych 33 (tel. 33-34-58).

Obyczaje

Antena - boginią mądrości

Malowanie, śpiewanie spada do edukacji przedszkolnej. Niech cieszą się te dzieci, które mogą i będą mogły uczęszczać do przedszkoli. Potem plastyka ma przeskok do malarstwa ściennego - grafika z puszek, a śpiewanie przeskakuje do garażowego rocka. Zabawy? Nie wszystkie szkoły cieszą się wystarczającą powierzchnią sal gimnastycznych. Jakże niewiele kompleksów budynków mieszkalnych w swoim obrębie ma boisko do gry w piłkę. Zostają klatki schodowe, a te służą raczej do innych gier.

Łapią się więc dzieci na lep telewizora: filmy, gry telewizyjne, konkursy telewizyjne, sport telewizyjny, turnieje telewizyjne...

Gdy więc jeden chłopak z piątej klasy powiedział, że boginią mądrości jest Antena, pomyślałem, że niechący wymyślili logiczną nazwę na to, co dorośli przygotowali małym.

Jeden maszt - maszt rekord - padł. Pod Pałacem Kultury wprowadziło rycie, ale antena jest stara, a deszcz na przykład coraz bardziej słone... Co będzie gdy nadajnik runie i ołtarzyki w domach zagasną?!

slatro

odjazdy
i nie ty!

Blżej gwiazd

Zespoły ze Szwecji są u nas mało znane. Czy ktoś zna tych wykonawców:

ELECTRICBOYS - P. O. Box 1018, 18121 Linding
LOLITAPOP - Borrgatan 27, 21124 Malm
SATOR - DMR, Dr Forseliusgata 1, 41326 Gothenburg
THE CREEPS - P. O. Box 1018, 18121 Linding

Legnicka Liga Szaradzystów

Poziomo:

1. stempel
7. szalony
8. warownia ruska
9. weteranka pracy
10. czołówka organizacji
12. buraczki z chrzanem
14. rysak
17. imię Szewczenki
20. dyletantka
21. broń pszczoły
22. ruch polityczny w XVII w. we Francji
23. Elida, Maria, germanistka polska

Pionowo:

1. skorupiak wąsonogi
2. wynik, skutek
3. nierówności odlewnicze
4. połowa połowy
5. wrzaski lub dzielnica Wrocławia
6. jedna nie czyni wiosny
11. pelen inkaustu
13. przywódca bandy
15. rodzaj tkaniny
16. szkielec abażuru
18. znak Polaków w Niemczech
19. szaruga, plucha

"ZBIGNIEW"

KRONIKA POLICYJNA

Złotoryja

* 29 listopada ok. godz. 20.00 na ul. Zagrodzieńskiej znaleziono leżącego na poboczu drogi rowerzystę Edwarda N. Z obrażeniami głowy i klatki piersiowej został przewieziony do szpitala. Jego stan określa się jako bardzo ciężki. W wyniku oględzin stwierdzono, że Edward N. został potrącony przez nieznaną samochód.

Głogów

* W nocy z 29/30 br. złodzieje dostali się do jednej z aptek głogowskich. Skradli leki, 50 igieł i gotówkę w wysokości 40 tys. zł.

Legnica

* 30 listopada ok. 16.50 w pobliżu "Megasamu" patrol policji zatrzymał w pościgu Jana M. Skradł on cztery butelki wódki wartości 248 tys. zł na szkodę Henryka O.

Miłkowie

* 29 listopada młodzi mężczyźni wybili 12 szyb w barze "Śluzak". Był to z ich strony odwet za nie wpuszczenie na dyskotekę. Chuligani uciekli przed rozsierdzonymi tancerzami. Co się odwlecze to nie uciecze. Patrol policji zatrzymał ich, po krótkim pościgu, już na terenie Legnicy.

Prochowice

* 29 listopada o godz. 20.00 w czasie gęstej mgły, na trasie Wrocław - Zielona Góra w miejscowości Gogołowice polonez kierowany przez Jacka Z. najechał na tył przyczepy ciągnikowej. Kierowca doznał ran ciężkich szyi i podbródka. Straty oszacowano na 30 mln. zł.

Lubin

* 29.11. br. ok. godz. 14.30 do niezłego karambolu doszło w pobliżu Karczewisk, na drodze Lubin - Legnica. Na tył fiata ritmo kierowanego przez Mariana W. najechał fiat 125p prowadzony przez Zbigniewa L. Z. kolei na ten ostatni samochód wpadł fiat 126 kierowany przez Jana W., a na malucha wjechał fiat 125p, za kierownicą którego siedział Ryszard K. Obrażen ciała w postaci złamania rzepek obu kolan, doznała pasażerka jednego z fiatów - Irena L. Straty materialne wyceniono na 26 mln zł.

* Tego samego dnia ok. godz. 21.00 na ul. Edukacji Narodowej pasażerowie autobusu kursowego PKS zatrzymali dwóch młodych mężczyzn, którzy obrzucali kamieniami jadące samochody. Jeden z samochodów został trafiony w przednią szybę, a jego kierowca szczęśliwym trafem uniknął wypadku.

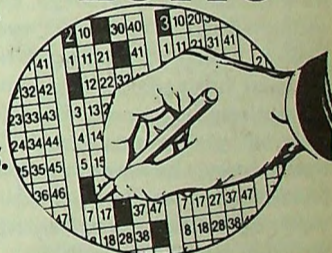
* 30 listopada o godz. 13.00 na drodze nr 3, na wysokości szybu kopalni "Lubin" ford kierowany przez Mirosława M. z Wałbrzycha najechał na tył volkswagena - golfia prowadzonego przez Ireneusza B. z Rawicza. Obrażen ciała, na szczęście lekkich, odnieśli pasażerowie obu samochodów.

* 30.11. br. policjanci zatrzymali na wiamaniu do kiosku "Ruch" przy ul. Złotoryjskiej Witolda W.

Wyniki losowania
z dn. 30 listopada 1991r.

LOTTO

"Duży Lotek"
20, 30, 31, 37, 41, 45.



Krzyżówka nr 161

(3 pkt.)

1	2	3	4	5	6	
			7			
8						
		9				
10	11					
			12	13		
14		15	16			
				17	18	19
20						
				21		
22						
			23			